



DOŻYŃKI W BOŁOWIE

KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH

WYWIAD Z KSIĘDZEM
TRZASKOWSKIM

str. 06 – 07

str. 11



Bołów

fot. Witold Gawel

▶ To mała miejscowość, ale jak trzeba, to się mobilizujemy. Dobrym przykładem są te nasze ostatnie dożynki. Jest tu niewiele domów, a jednak każdy pracował od rana do wieczora. Wystarczył telefon, by zaangażować mieszkańców. Niby każdy się pytał, gdzie to jest, ale jak zobaczyli jak to wygląda, to wszyscy chwalili to nasze wydarzenie w Bolowie. Były lody włoskie, balony, wata, dmuchańce. Wszystko było zorganizowane bardzo dobrze. Grała lokalna orkiestra z Cuszowa.

Bardzo dziękuję mieszkańcom oraz wójtowi za pomoc w organizacji tego wspólnego wydarzenia. Jako koło działamy od około trzech lat, ale myślę, że z czasem będzie coraz lepiej.

Anna Grądek



Jestem bardzo zadowolony z przebiegu dożynek, których byliśmy gospodarzem. Wszystko się udało i to z lepszym skutkiem, niż zakładaliśmy. To cieszy tym bardziej, że przygotowaliśmy wszystko sami, co jest nie lada wyzwaniem dla takiej niewielkiej miejscowości. Pomógł nam trochę Urząd Gminy, za co dziękujemy. Cieszy nas, że wszyscy sołtysi i Koła Gospodyń Wiejskich wyraziły chęć i przybyły do nas. Po raz pierwszy wszystkie 14 sołectw wzięło udział w dożynkach. Ludzi było dużo, ale też wszystkiego było pod dostatkiem. Faktem jest, że organizacja tej imprezy trwała niemal rok od momentu, gdy zgłosiliśmy, że bierzemy to na siebie. Miesiąc przed dożynkami rozpoczęły się natomiast właściwe prace i trwały do dwóch tygodni po uroczystości. Ale, jak się słyszy różne opinie, to warto było poświęcić czas i siły, by właśnie w Bolowie odbyła się taka impreza.

Sołtys Henryk Grądek



Szanowni Państwo,

Każdy początek ma swój koniec. Rok za rokiem tak szybko przemija, a my nie dostrzegamy tego jak wiele mamy, nie dostrzegamy osób, które są blisko, na które zawsze możemy liczyć, dla których jesteśmy najważniejsi. Dostrzegamy wszystkich wokół, pomagamy im, doceniamy, nagradzamy, zabiegamy o ich względy, ważny jest dla nas cały świat, ale nie osoby, dla których to my jesteśmy

całym światem. Jak mówił ksiądz Tadeusz Twardowski „Spieszmy się kochać ludzi – tak szybko odchodzą”.

Przyroda najlepiej pokazuje nam jak rozpoczynają i kończą się kolejne cykle. Nie zapominajmy o potrzebie dostrzegania piękna w otaczającej nas rzeczywistości. Wy, mieszkańcy gminy Pałecznicza jesteście wspaniali, potraficie nie tylko prosić ale też dziękować. Tegoroczne dożynki to przełom w funkcjonowaniu gminy, 14 wsi, 14 wieńców, 16 stołów

z potrawami regionalnymi i koncelebra czterech kapłanów na mszy dziękczynnej – to wszystko świadczy o ogromnej odpowiedzialności i dojrzałości duchowej naszych rolników. Tegoroczne dożynki skupiły wokół mieszkańców wsi Bolów mnóstwo słów z przedrostkiem „naj”. To moje „naj” odnosi się do organizatorów, zacnych gospodarzy oraz starostów tegorocznych dożynek. Nie sposób pisać i mówić, to po prostu należało przeżyć. Korowód wieńców dożynkowych i dwa tygodnie wspólnych przygotowań już na stałe za gości w mojej pamięci. Bóg zapłać wszystkim tym, którzy po trudzie dnia znaleźli chwilę, by uwić wieńiec, upiec chleb, podzielić się tym co mamy najlepsze na naszych regionalnych stołach. Dla takich chwil – gdzie cała gmina bez wad, z dumą na twarzach mieszkańców dziękuję Stwórcy i samym sobie za wspólnie spędzony czas – warto żyć.

**Joanna Hałat-Majka,
redaktor naczelna „Do celu”**

STOPKA REDAKCYJNA

Adres redakcji:

Gminne Centrum Kultury i Promocji
Gminy Pałecznicza / ul. Strażacka 3

Redaktor Naczelny:

Joanna Hałat-Majka

Zespół:

Edyta Gawlik

Anna Jantos

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec

WAŻNE ADRESY

Urząd Gminy Pałecznicza
ul. Św. Jakuba 11
32-109 Pałecznicza
e-mail: urzad@palecznicza.pl
Telefon: (41) 38-48-037
Fax: (41) 38-48-037 w. 19

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
w Pałeczniczy
ul. św. Jakuba 11
32-109 Pałecznicza
(41) 38-48-037 wew. 30
(41) 38-48-234

Środowiskowy Dom Samopomocy w Pałeczniczy
ul. Małopolska 36
32-109 Pałecznicza
(41) 38-48-513

Szkoła Muzyczna I stopnia w Pałeczniczy
ul. św. Jakuba 43
32-109 Pałecznicza
tel. 41 384 86 45
e-mail: smuz.palecznicza@interia.pl

Gminna Biblioteka Publiczna w Pałeczniczy
ul. Strażacka 1
32-109 Pałecznicza
(41) 38-48-118

Gminne Centrum Kultury
i Promocji Gminy Pałecznicza
ul. Strażacka 3
32-109 Pałecznicza
(41) 38-48-037 wew. 18

Zespół Szkół w Pałeczniczy
ul. św. Jakuba 11
32-109 Pałecznicza
(41) 38-48-645

Zespół Szkół w Pałeczniczy
Filia w Nadzowie
Nadzów 101
32-109 Pałecznicza
(41) 38-48-101

Zespół Szkół w Pałeczniczy
Filia w Cuszowie
Cuszów 73
32-109 Pałecznicza
(41) 38-48-602

Zespół Szkół w Pałeczniczy
Filia Integracyjna w Ibramowicach
Ibramowice 42
32-109 Pałecznicza
(41) 38-48-113

Dożynki bardzo się udały. Było aż 14 wieńców! Pogoda też dopisała. Działamy od 12 lat. To sołtys zachęcił nas do zorganizowania Koła. Nawet się nie zastanawiałam nad tym, tylko zgodziłam się bez problemu. Pożyczyłyśmy stroje, przygotowaliśmy wieniec i od tej pory co roku uczestniczymy w dożynkach. Od tamtej pory dużo zrobiłyśmy. Organizujemy przyjęcia i komunie. Zakupiliśmy sobie spódnice, chustki, korale, bluzki. Teraz zbieramy pieniądze na gorsety. Zebraliśmy już 1800 zł i brakuje nam tylko 300 zł do sukcesu. Mimo wielu wydatków staramy się. Dużo rzeczy robimy własnymi siłami. Myślę, że w tym roku uda się skompletować stroje. U nas w Czusowie wcześniej nie było takich organizacji. Dopiero potem zaczęliśmy to wszystko rozkręcać i dziś w naszym sołectwie jest bardzo dobrze, dogadujemy się. Do koła należy 12 osób, ale w tym roku kolejne panie przyznały, że chętnie się zapiszą. Miło się ze sobą spotkać, pleść ze sobą wieniec.

Kazimiera Sosnowska



Organizację dożynek oceniam na piątkę. Cieszę się, że takie wydarzenia są w mojej gminie. Co roku organizujemy dożynki w innej wsi i z roku na rok są to lepsze uroczystości. W Bolowie wszystko bardzo dobrze się udało. Był poczęstunek, wieniec, występy artystyczne. Między innymi zaprezentowała się nasza orkiestra z Czusowa, w której też i ja gram. Co więcej potrzeba? Było naprawdę wspaniale i ludzie do tej pory wspominają to wydarzenie jako jedną z najlepszych imprez w ostatnim czasie na terenie gminy. Oby tak dalej było i oby można było doczekać do kolejnych dożynek.

Sołtys Jan Bil

Czusów



Remiza została odnowiona 3 lata temu. 20 osób działa w naszym Kole Gospodyń Wiejskich. Zawsze można na nich liczyć. Oczywiście od czasu do czasu dołączają też inni. Przydałoby się jednak w remizie coś dodatkowego, wyposażenie sportowe, które przyciągnęłoby jeszcze więcej ludzi do remizy, żeby to miejsce żyło. Wiele rzeczy robimy same. Zazwyczaj my szukamy zboża, a pani Sabina zajmuje się wykończeniem. Bardzo chwalimy sobie dożynki w Bolowie. Bardzo pomaga nam Ochotnicza Straż Pożarna. Między innymi w pracach porządkowych. Możemy zawsze na nich liczyć. Staramy się, żeby było wesoło w tej wsi. Czekamy już z niecierpliwością na kolejne dożynki. U nas do kościoła z wieniec jedzie młodzież. Mamy nowe stroje od wójta, które dostaliśmy dwa lata temu. Do kompletu brakuje tylko butów, może jeszcze nowych spódnic.

Sabina Król



Gruszów

Dożynki w Bolowie to była bardzo udana impreza, świetnie przygotowana. Jestem bardzo zadowolona, że mogłam w niej uczestniczyć i myślę, że cała nasza grupa z Gruszowa ma stamtąd miłe i dobre wspomnienia. Chciałam przy okazji podziękować naszym paniom z Koła Gospodyń Wiejskich za zaangażowanie. Jestem jednocześnie pod wrażeniem tego, co Bolów zrobił. To mogło się podobać i było efektowne. Uważam, że organizacja dożynek to świetny pomysł i należy go kontynuować. Ten tydzień czasu, gdy przygotowujemy się, gdy wiłyśmy różne kompozycje też był wartościowy. Rzadko się zdarza, żebyśmy wszyscy znaleźli razem czas na taką wspólną pracę, która bardzo ludzi integruje.

Sołtys Barbara Nowakowska





Mogę powiedzieć, że z tegorocznych dożynek chyba wszyscy w gminie są bardzo zadowoleni. Pogoda dopisała, wszystkie sołectwa były obecne. Ibramowice w tym wszystkim też ładnie się zaprezentowały. Mieliśmy swój namiot, wieńce. Zresztą muszę powiedzieć, że uczestniczymy w gminnych dożynkach co roku, więc mamy w tym zakresie doświadczenie. Nasze Koło Gospodyń Wiejskich i Rada Sołecka dość prężnie działają, dzięki czemu jesteśmy przygotowani do udziału w takich wydarzeniach. Cieszy fakt, że każde kolejne dożynki są coraz lepsze. Ważne jest również, że tradycja święta plonów jest kultywowana. To takie święto, które angażuje i integruje wielu ludzi. Dlatego warto to kontynuować w kolejnych latach.

Sołtys Zbigniew Kłębek



Nasze Koło Gospodyń Wiejskich działa od wielu lat, co najmniej od dziesięciu. Zbieramy się, wiele różnych rzeczy organizujemy w naszej remizie, gdzie mamy dobrze wyposażoną kuchnię i salę. Wieś z tego korzysta, bo właśnie dla mieszkańców Ibramowic działamy przede wszystkim. W tych działaniach możemy liczyć na wsparcie sołtysa, jak i naszego radnego. Szczególnie sołtys pomógł nam w przygotowaniach do dożynek. Spotykając się dużo też rozmawiamy o naszej wsi, co powinno się w niej zmienić. I w pierwszej kolejności powinien się pojawić chodnik z zatoczką, bo w tej chwili i my, a przede wszystkim nasze dzieci narażone są na ogromne niebezpieczeństwo. Jeśli było to możliwe do zrobienia w Gruszowie, to czemu nie u nas. Tym bardziej, że chodzi o odcinek około 200 metrów. A jeśli chodzi o dożynki w Bolowie, to jesteśmy bardzo zadowoleni. Choć trochę się w słońcu upiekliśmy, ale lepsze to, niż utopić się w deszczu. Ładnie się zaprezentowałyśmy, pobawiłyśmy się. Na pewno za rok też się pojawimy na dożynkach.

Beata Krawiec

Ibramowice



Zawsze tradycyjnie w kościele. Idziemy z tym wieńcem na dożynki. 12 osób jest aktywnych, które stale działają. Spotykamy się głównie przed ważnymi wydarzeniami, jak na przykład dożynki. Organizujemy też własne wydarzenia. Oprócz udziału w oficjalnych dożynkach, organizujemy też swoje, dla naszego sołectwa, na które zapraszamy też wójta. W dożynkach uczestniczymy przeszło 25 lat.

Monika Sroga

Lelowice-Kolonia



Moje wrażenia z dożynek są bardzo dobre. Wszystkie przygotowane wieńce były bardzo piękne, choć najbliższy sercu był mi ten nasz lelowicki. Na pochwałę zasługuje też organizacja uroczystości, a warto dodać, że tegoroczne dożynki zgromadziły chyba najwięcej ludzi na przestrzeni ostatnich lat. Dobrze, że było wiele namiotów gastronomicznych i bogaty program wydarzenia. Jedyne msza powinna moim zdaniem odbyć się w kościele, bo w plenerze był hałas, ciężko było się skupić. Uważam, że nasze sołectwo zaprezentowało się godnie i dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w Lelowicach w przygotowaniach do dożynek. Osobiście jest to dla mnie najważniejsze święto rolników, święto chleba i zebranych plonów. Jest to taka tradycja, która powinna być kontynuowana, co roku i przez wiele, wiele kolejnych lat.

Sołtys Monika Sroga



Uważam, że tegoroczne dożynki w Bolowie to bardzo udane obchody święta rolniczego. Było o wiele więcej ludzi, niż zwykle, ale też było grzecznie, spokojnie, ludzie się bawili, korzystali ze stoisk gastronomicznych. Co prawda Łaszów miał skromną reprezentację, bo w Kole Gospodyń Wiejskich działają tylko cztery kobiety, ale myślę, że wszystko było, jak należy i pewnie pojawimy się też w przyszłym roku. Święto plonów jest bardzo ważne w kalendarzu rolnika. Jest obchodzone w Częstochowie i wielu innych miastach w kraju. Dlatego wato je organizować także w Paęcznicy.

Sołtys Mieczysław Baran

Łaszów

Koło powstało w związku z dożynkami. Wcześniej nie działałyśmy. W tym roku jednak postanowiłyśmy się zmobilizować, zrobić wieniec i wspólnie uczestniczyć w wydarzeniu. Zaangażowała się w to cała wieś. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku też się pojawimy. Są już osoby, które wyraziły chęć żeby dalej wspólnie działać. Nastawiam się na to! My dopiero zaczynamy, więc dużo pracy przed nami – między innymi skompletowanie strojów.

Olga Wajda



Nadzów

Koło Gospodyń Wiejskich działa w Nadzowie od wielu, wielu lat. Prowadziła go jedna pani, a gdy odeszła, to na dożynkach zazwyczaj mnie wpisywano i tak to już zostało. Przy okazji warto zaznaczyć, że nasze sołectwo niemal zawsze uczestniczy w święcie plonów. Dlatego do tych w Bolowie nie musiałyśmy się specjalnie długo przygotowywać. Tym bardziej, że doszliśmy do wniosku, że przyśpiewki wyszły z mody, więc skupiłyśmy się na stworzeniu wienca, który reprezentował Nadzów na dożynkach. A nasza wieś zasłużyła sobie, by się pokazywać. W ciągu ostatnich lat trochę się tu zmieniło. Powstały nowe chodniki, odremontowana została remiza, zbudowano przy niej nowe garaże. Budynek jest ocieplony i otynkowany, ładnie wygląda. Zmieniamy się tak, jak i zmieniają się dożynki, które z roku na rok są coraz lepsze. Na ostatnich pojawiły się reprezentacje wszystkich wsi w gminie. Dlatego można powiedzieć, że dożynki były tym razem naprawdę wyjątkowym zdarzeniem.

Zofia Bil

Tegoroczne dożynki pod każdym względem, czy to organizacji, czy artystycznie znakomicie się udały. Było co zjeść, było na co popatrzeć. Jestem pod wrażeniem, że wszystkie wsie z naszej gminy zmobilizowały się i każda zrobiła wieniec. To rzadko się do tej pory zdarzało. Może to dlatego, że dożynki były w Bolowie. To niewielka wieś, więc wszyscy się skrzyknęli, żeby wesprzeć i żeby było fajnie. I tak właśnie było. W Nadzowie sporo osób uczestniczyło w przygotowaniach. Były to panie z Koła Gospodyń Wiejskich i ze świetlicy wielopokoleniowej. Przygotowywały potrawy, wiły wieniec. Myślę, że to święto plonu wywodzące się z dawnych tradycji uczciliśmy w gminie Paęcznica bardzo godnie. Na pewno warto nadal pielęgnować i zachować tę tradycję.

Sołtys Józef Kwiecień





Korowód dożynkowy z Pałecznicy, powozi nim Dariusz Kowalski

▲ fot. Witold Gawel

Do celu



Witacze dożynkowe przygotowane przez mieszkańców Bolowa



Przedstawiciele władz lokalnych



Najmłodszy uczestnicy dożynek



Witacze dożynkowe przygotowane przez mieszkańców Bolowa

Ozdoby dożynkowe
na rozdrożu dróg



Kreatywność twórców
ozdób nie znała granic



Orkiestra Dęta „Syrena” z Cuszowa



Niezwojowice

Koło Gospodyń Wiejskich działa od wielu lat, od poprzednich pokoleń. To się potem urwało, ale w 95 roku odbudowaliśmy je. W 95 roku organizowaliśmy po raz pierwszy dożynki, w 2005 kolejne. Mielismy nadzieję, że w 2015 też nam się uda, ale i tak jesteśmy bardzo zadowolone. W Kole uczestniczy kilkanaście osób. Może dojdą kolejne? Współpracuje nam się bardzo dobrze. Wystarczy jeden telefon, by wszyscy się zebrali do wspólnych działań. W pleceniu wieńca pomagał też radny Nadzowa.

Beata Chebel



fot. Włtold Gawel

Bardzo dobrze oceniam tegoroczne dożynki. Wszystko było dograne od A do Z. Mieszkańcy Bolowa naprawdę mocno się zmobilizowali. Nie sądziłem, że bolowianie tak dobrze poradzą sobie z organizacją dożynek. Słowa uznania należą się radnemu, Henrykowi Grądkowi. To obrotny człowiek i jego zaangażowanie w organizację tej imprezy było bardzo duże. Ma firmę budowlaną i wiele prac mógł dzięki temu wykonać niejako w czynnie społecznym. Również i wójt Marcin Gawel dołożył swoją cegiełkę wspierając imprezę finansowo. Wcześniej doprowadził do remontu remizy, na drodze położona została nowa kostka brukowa. Nie będę wyróżniał udziału naszej Pałeczniczki w dożynkach, bo uważam, że słowa uznania należą się wszystkim sołectwom, a Bolów wysoko podniósł poprzeczkę w ich organizacji. Jestem jednak przekonany, że kolejne dożynki, za rok, będą równie udane, jak i nie lepsze.

Sołtys Krzysztof Sokół



Koło działa dokładnie od 27 lat. Obecnie skupia 15 osób. Dożynki to nie jedyna aktywność koła. Organizuje również spotkania, wycieczki. Ponadto przygotowuje dekoracje do ceremonii kościelnych, w strojach krakowskich niosą figurki.

Barbara Łach



Do celu

Pałeczniczka

Koło Gospodyń Wiejskich rozpoczęło swoją działalność w latach 60. To było związane z wybudowaniem w czynie społecznym remizy. Organizowane tu były kursy gotowania oraz inne wydarzenia. Dziś w działania koła angażuje się około 15 osób, ale przed ważnymi wydarzeniami włączają się w to również inni ludzie. Organizujemy też Dzień Kobiet, przygotowujemy palmy na niedzielę palmową, uczestniczymy w różnych ceremoniach kościelnych. Odkąd istnieje gmina Pałecznica nie opuściliśmy żadnych dożynek.

Halina Chodór

Dożynki w Bolowie były przede wszystkim świetnie zorganizowane. Cieszy fakt, że były na nich obecne wszystkie sołectwa, nawet te, które nigdy nie brały w nich udziału. Jakoś się wszyscy zmobilizowali i dlatego te dożynki były wyjątkowe. Cieszy mnie również, że udział Pamięć w dożynkach był udany. Z roku na rok przybywa pań, które chcą działać w Kole Gospodyń Wiejskich. Odpowiednio wcześniej zaczęły one przygotowania, wicie wieńców, żeby mimo prac polowych zdążyć na czas. Jednym słowem udana impreza, która na pewno zostanie w pamięci wielu mieszkańców gminy.

Sołtys Halina Chodór

Pamięć



Pieczonogi



Koło działa tu od kilkudziesięciu lat. Aktywnie angażuje się w nie ponad 10 osób. Co ważne, angażują się również młodzi. Organizują się nie tylko na dożynki, ale również na spotkania towarzyskie, ceremonie, lokalne wydarzenia. Nie opuścili żadnych dożynek.

Barbara Bugaj



Solcza

Działamy od 4 lat. Od tamtej pory jeździmy na dożynki, przygotowujemy wieńce i przysiewki. Mieszkanki zaangażowała pani sołtys. Teraz przygotowują się do rejestracji koła, by oficjalnie działać. Pomaga im w tym zastępca wójta – Joanna Hałat-Majka. Chcą żeby na wsi zaczęło się coś dziać, pobudzić lokalne społeczeństwo. Mają już pierwszą siedzibę i choć jest mała, to póki co im wystarczy. W życiu koła bierze udział 17 osób. Organizują sobie „poprawiny dożynkowe” z grillem, muzyką.

Elżbieta Jackiewicz

Dożynki były udane, pogoda dopisała, miejsce też było dobre. Wśród przygotowanych atrakcji największe wrażenie zrobił na mnie korowód wieńców dożynkowych przygotowanych przez poszczególne sołectwa. Również występy poszczególnych Kół Gospodyń Wiejskich mogły się podobać. W naszym Kole jest 15 osób, ale aktywnie działa 10. Panie przygotowały na dożynki różne dania, poczęstunek, jak również bardzo ładny wieńiec. Podziw budzi to, że bardzo fajnie się zorganizowały przed dożynkami. Przez dwa tygodnie się spotykałyśmy, układałyśmy przysiewki. Było przy tym dużo śmiechu. To był bardzo fajny czas na oderwanie się od codziennych spraw i obowiązków. A zatem nie tylko same dożynki, ale czas ich przygotowań to wyjątkowe chwile w życiu każdej wsi.

Sołtys Agnieszka Kula

fot. Witold Gawel

Do celu

Na tegorocznych dożynkach nasze sołectwo wypadło bardzo dobrze. Nie wyróżniając nikogo personalnie muszę powiedzieć, że nasze dziewczyny z Koła Gospodyń Wiejskich bardzo się postarały, skrzyknęły się i przygotowania do dożynek bardzo sprawnie im poszły. A same dożynki też były bardzo udane. Był bogaty program, sprawna organizacja, żadnych awantur, mimo że było dużo ludzi. Było na co popatrzeć. Teraz ludzie mile wspominają to wydarzenie, bo naprawdę jego organizacja zrobiła wrażenie.

Sołtys Andrzej Cieślik



Sudołek

W kole nie ma przewodniczącej, wszystkie panie razem rządzą organizacją. Z roku na rok coraz więcej osób jest zaangażowanych w jego działalność. W tym roku w przygotowaniach wzięło udział 10 osób. Panie nie boją się żadnej pracy, w zeszłym roku odnawiały główną salę w remizie. Teraz planują remont kuchni i łazienki. W planach mają również organizację imprezy andrzejkowej. Dzięki kołu, społeczeństwo się integruje. W działalność angażuje się również młodzież, więc tradycja przekazywana jest kolejnemu pokoleniu. Koło miało przerwę w swoim działaniu, jego obecne członkinie odnowiły je po 10 latach przerwy.

Małgorzata Zawartka



Winiary



Impreza była bardzo udana. Organizacja była super, a zabawa jeszcze lepsza. W Bolowie, co warto zaznaczyć, jest dobra współpraca radnego z sołectwem. Dlatego ta mała miejscowość tak świetnie sobie poradziła z tak dużym wydarzeniem. My w Winiarach też się zmobilizowaliśmy. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały wieńce, różne potrawy. Wcześniej zrobiłyśmy zebranie i rozdzieliłyśmy zadania między siebie. Wszystko sprawnie poszło. Jest to w zasadzie jedyna impreza w roku, która wymaga takiego zaangażowania, ale też integruje ludzi przy wspólnej pracy. Pozwala nam się lepiej poznać i cieszyć, gdy ta współpraca przynosi oczekiwane rezultaty.

Sołtys Agata Forma

► Koło skompletowało swoje stroje ze środków, które zostały zebrane poprzez udział w dożynkach. Panie działają od około 10 lat, kiedy postanowiły je odtworzyć po długiej przerwie. Koło liczy około 12 osób.

Agata Forma



Uroczysta msza dożynkowa

Rozmowa z księdzem dr habilitowanym Zbigniewem Trzaskowskim, wykładowcą Uniwersytetu im. Jana Kochanowskiego

parkingowi, był poczęstunek, była świetna zabawa. Widziałem też stoiska z żywnością. To było ogromne przeżycie.

Czy Pańskim zdaniem publiczność i uczestnicy dożynek dopisali?

Warto podkreślić, że w dożynkach uczestniczyło nie tylko starsze pokolenie, ale też młodzież, która występowała na estradzie. To zarówno dzieci, jak i nastolatki. Takie imprezy mają nie tylko walor imprezowy, artystyczny, ale też integrujący. Widać, że ludzie chcą razem spędzać czas, wspólnie się bawić i świętować.

Jak takie zdarzenie może wpływać na mieszkańców?

W zachodniej Europie funkcjonuje pojęcie małych ojczyzn. Wydaje mi się, że wójt stara się stworzyć taką małą ojczyznę tutaj. Żeby ludzie mieli poczucie odpowiedzialności za innych, chcieli tworzyć wspólnotę, podejmować działania oddolne.

Jak Pan ocenia organizację tego wydarzenia?

Doceniam konferansjerkę dwójki młodych ludzi. Widać było, że oni są

przejęci tym wydarzeniem. Widziałem, że tam działała cała wieś, role były podzielone. Widać jak gdyby zaangażowanie tych ludzi. To nie było na pokaz, oni chcieli naprawdę pokazać, że są dumni z tego dorobku. Była też gościnność – nie wymuszona, a naturalna, spontaniczna.

Czy wieńce zrobiły na Panu wrażenie?

Bardzo podobały mi się wieńce. One świadczyły o niesamowitym kunszcie. Przyjechała też delegacja z Proszowic, która promowała badania płuc, przeciwdziałanie nowotworom. To też ciekawa inicjatywa, wymagająca wielu przygotowań i czasu. To kolejny przykład wspólnej pracy, która buduje pojęcie małej ojczyzny. Na pewno będę o tym opowiadał w swoim środowisku, chwalił to, co widziałem w Pałecznicy.

Na pewno dla wielu ludzi, którzy byli obecni na tej uroczystości, było to wzbogacenie w wielu aspektach. Oni słuchali tych występów. Jestem bardzo zadowolony, gratuluję sukcesu i doceniam trud oraz wysiłek, jaki ci wszyscy ludzie musieli włożyć w organizację dożynek.

Jakie są księdza związki z Pałecznicą?

Pracuję na Uniwersytecie Kochanowskiego, a także na Uniwersytecie w Czechach. Zostałem zaproszony do Bolowa przez pana Henryka Grądkę, z którym się przyjaźnię. To bardzo zany człowiek. Wielokrotnie mi opowiadał o gminie Pałecznica, więc jestem na bieżąco zorientowany z pracami, inwestycjami oraz innymi wydarzeniami, które mają tu miejsce. W tej okolicy znajdują się również księża, z którymi poznałem się w seminarium. Pan Henryk zaprosił mnie na dożynki w Bolowie, przekazał mi również czasopismo „Do celu”.

Moje związki z Pałecznicą są też takie, że cenię ludzi, którzy chcą coś zrobić dla dobra wspólnego. Pan wójt podjął tam bardzo wiele działań. Widziałem

też jak w przedstawieniach poszczególnych Kół Gospodyń Wiejskich ich członkinie chwaliły bardzo wójta.

Jak ksiądz ocenia tegoroczne dożynki w Bolowie?

Bardzo rzadko bywam na takich uroczystościach. Ostatni raz chyba kilkadziesiąt lat temu. W Bolowie byłem pod wrażeniem tego, co zrobili mieszkańcy. To piękne podkreślenie wartości pracy na roli, tradycji. Ponadto wydarzenie było bardzo sprawnie zorganizowane. Dożynki składały się zarówno z zabawy, jak i sfery duchowej – sacrum. Chociaż to mała wieś, to widać tam ogrom dynamizmu. W końcu remizę wybudowali sami mieszkańcy – to najlepszy dowód, że ci ludzie mają poczucie dobra wspólnego. Tu każdy pomagał. Byli

LISTA PSL

4 POZYCJA

TAKIEGO NAM TRZEBA



▲ fot. Daniel Dmitriew

Do celu

Dobrzy gospodarze - minister Władysław Kosiniak-Kamysz i wójt Gminy Pałecznicza Marcin Gaweł